

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Września r. s. 1821 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 2 października.

Od dnia 1 b. m. Senat odbywa posiedzenie, dla załatwienia przedmiotów, decyzji jego wymagających, z powodu zbliżenia się epoki zwołania zgromadzeń politycznych.

JW. Minister sekretarz stanu Sobolewski, oddając sprawiedliwość użytecznej dla kraju pracy W. Korwina, wydawcy dziennika *Izys*, przesłał mu następujący list:

Do W. JPana Gracyana Korwina, wydawcy
dziennika technologicznego *Izys*.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Nayjaśniejszy Cesarz i Król Jmć, powziąwszy wiadomość o liście przez WWMć Pana Dobrodzieja do mnie, pod dniem 4tym października r. z. pisanym, a w którym dopraszasz się o zaszczyt liczenia Nayjaśniejszego Pana na czele prenumeratorów dziennika swego *Izys Polska*, zlecił mi oznajmić mu, iż Jego Cesarsko-Królewska Mość oddaje sprawiedliwość zaletom dzieła technologicznego, którego WWMć Pan Dobrodziej przedsięwziął redakcyą z tak światłą gorliwością, i które tyle odznacza się pomiędzy innemi pismami peryodycznemi, że względu na cel rzeczywistej użyteczności, któremu dzieło to będąc poświęconem, skutecznie odpowiada. Nayjaśniejszy Pan, w każdym razie skłonny do wspierania w swoich państwach wszelkich przedsięwzięć, któreby się przykładać mogły do postępu kunsztów i oświaty, chętnie udzieli WWMć Panu zachęcenia, o które upraszasz; w tym celu upoważnia go do umieszczenia Jego Cesarsko-Królewskiej Mości na czele prenumeratorów swego dziennika. Chcąc zaś uznać szczególniejsze zasługi przez WWMć Pana Dobrodzieja położone w poświęcaniu czasu i zdolności, bez względu na stan ustawicznego cierpienia, Nayjaśniejszy Pan raczył oświadczyć: iż prenumeruje na 30 exemplarzy tak pożytecznego pisma. Xiążę Namiestnik Królewski uprzedzonym został o tych laskawych Jego Cesarsko-Królewskiej Mości zamiarach, i od niego WWMć Pan Dobrodziej otrzymał dalsze uwiadomienie, względem sposobu, w jakim ma być skutecznie, udzielone mu Nayjaśniejszego Pana zachęcenie.

Proszę przyjąć wraz z sezerem powinszowaniem, wyrazy winnego upoważnienia.

(podpisano) Ignacy Sobolewski.

W Carskiem Siele d. 1^{go} sierpnia 1821.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

(z Korr. warsz.) Dnia ostatniego popisu rocznego uczniów gimnazjum w Poznaniu, na którym wszyscy najwyżsi urzędnicy, zaczawszy od J. O. Xięcia Namiestnika Królewskiego w naszym W. Xięstwie, przez wszystkie dni bywali, J. K. Mość Xiężna Ludwika Pruska z rodziną swoją była obecna, i własną ręką rozdała nagrody celującym uczniom, a jeden z profesorów gimnazjum JX. Kassysz w mianey mowie po polsku uczcił pamięć JW. Stanisława Hrabiego Potockiego, zmarłego w Willanowie dnia 14 września.

ZIEMIA SIĘDMIOGRODZKA.

(z Gaz. Zusc.) Kronstadt dnia 22 lipca.

(v. s.). Wielu świadków naocznych, którzy uciekli do Kronstadu, wymieniali nam po imieniu nayznaczniejszych bojarów, kupców i innych znamienitych mieszkańców, wołochów, greków i bulgarów, których niewinnie stracono. Za pozor służyło, że sprzyjali powstańcom, ale rzeczywistą przyczyną była chęć zagarnienia ich dóbr i majątków: powstańcy bowiem oddawna już przenieśli się w góry i lasy. Za tymi ścigają dotąd turecy z przewodnikami wołoskimi, i bez różnicy wycinają wszystkich, cokolwiek znajdą na drodze. Zniszczenie ciągł się aż do pogranicznych gór ziemi Siedmiogrodzkiej, i liczą w tych stronach więcej trzydziestu tysięcy mieszkańców, którzy życie utracili. Turecy uskarżają się na swoich przywódców, że im *Bukarestu* na rabunek nie oddano. Na początku bowiem wyprawy, czyniono im nadzieję, że idą do Wołoszyczyny dla zupełnego jej zrabowania. Postępując też, szczególnie w okolicznych miejscach takim obyczajem, że niepodobna wszystkiego opisać, co czynią. Zamiar ów nie zdaje się jeszcze być zaniechanym, a *Bukarest* jest ciągle w naywiększym niebezpieczeństwie, czego Bóg zachowaj, i może w każdej chwili być zrabowanym a potem spalonym. Z całej Wołoszyczyny wyprowadzają turecy z naywiększymi bezprawiami i gwałtem wszelką żywność: lękają się bowiem wojny z Rosyą i Austryą. Powiadają oni, że nie zostawiać ani kęsa chleba, ażeby nieprzyjaciele ich Rosyanie i Niemcy, nie mieli z czego żyć. Nie pozwalają też mieszkańcom zbierać dojrzałego zboża, ale pędzą na nie swoje bydło i spaszają, nie wolno też nikomu pędzić trzody w pole. Kogoby pracującego w polu znaleźli, natychmiast zabijają. Inni, którzy niedawno z *Bukarestu* przybyli, opowiadają, że turecy w dzień śś. Apostołów wielu niewinnych ludzi po domach zamordowali, a ciała ich na ulicę wyrzucili. W Turcyi (jak nam o tem z wielu stron donoszą), przykazano firmanem, ażeby wszyscy chrześcijanie, bez wyjątku, nosili oznaczonego kroju suknie, czarney barwy i z grubego sukna! W wielu składach kupieckich, z których właściciele z bojaźni puciekali, osiedli turecy, i przedając wszystkie towary za bezcen i na swój zysk. Ci, którzy przebywają przez zburzone miejsca i góry, znajdują tam jeszcze ślady okrucieństwa i okropności. Mnóstwo rodzin ubogich kryjących się zgineło od głodu, albo ich czeka śmierć tego rodzaju. Szczęśliwi, co polegli od miecza! Dzieci, które ukrytym rodzicom swoim przynoszą jakąkolwiek żywność, stały się nieraz razem z nią pastwą dla nieprzyjaciela. Kupiec, który z *Bukarestu* uciekł tu do Kronstadu, opowiada, że podczas wybuchnięcia powstania miał sposobność uratować turka jednego, kupca, z rąk Albańczyków. Gdy potem wojsko tureckie weszło do *Bukarestu*, przybył także i pomieniony turek, który teraz miał 200 ludzi pod swemi rozkazami, i pytał się o kupca, któremu życie był winien. Znalazł go prędko, i oświadczył się, iż ma zamiar odslużyć mu za wyświadczone sobie dobrodzieństwo. Mieszkali oni z sobą przez kilka dni. Potem chrześcijanin zapytał turka co uczynić zamysła? „Chcę ci uratować życie jakże ty mnie uratował” odpowiedział turek, „wiedz bowiem, że gdy się wojsko rossyjskie zbliżało za-

cznie, wtedy *Bukarest* i inne niezburzone jeszcze miasta zniszczone zostaną mieczem i ogniem. Wszystkich wyduszą i wytną bez różnicy od wielkiego do małego. Taki nam firman i rozkaz jest wydany. Dlatego zabierz swój majątek i uciekaj. Kupiec usłuchał przestrogi, uciekł za pomocą turka, i przybył szczęśliwie do *Kronstadu*.

A U S T R Y A.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer*, czytamy od granic austriackich pod 14 września, co następuje: W *Wiedniu* panuje dotąd jednostajny ruch polityczny, jednostajne natężenie i niepewność. Tysiączne krzyżują się wieści. Dla tego tylko wzniesła niechęć wolność Grecyi, że przez powstanie osiągnięta być musi. Myśl wynagrodzenia zakonu maltańskiego w Grecyi, znajduje licznych i znakomitych obrońców. Najnowsze listy z *Tryestu* donoszą o stanowczym zwycięstwie, które powstańcy Peloponezu pod *Patras* nad *Jussufem* Baszą odnieść mieli. Sam Basza o mało nie był pojmany. Wszyscy prawie dowódcy południowej części Peloponezu, uznali *Xiążęcia Dymitra Ypsylantego*, pod pewnemi bez wątpienia warunkami, za *Archi-Strategasą*. Nie wątpią, że druga połowa tego półwyspu pójdzie za tymże przykładem.

W E G R Y.

Gazeta rzycka *Zuschauer* donosi z *Pesth*, pod 9 września, że *Xiążę Ypsylanti* znajdował się jeszcze d. 4 t. m. w *Munkaczu*, i że ostatnia wiadomość o jego oswobodzeniu zgola się nie potwierdziła.

G R E C Y A.

(z *Korr. Warsz.*) Turcy w nadziei, że będą wsparci od wojska azjatyckiego, podeszli blisko *Aten*; lecz ze znaczną stratą odpędzeni, powrócili na wyspę *Negrepont*. Gdy przeciw *Atenom* działali, grecy będący na wysepce *Trikeri* opanowali *Golo*, miasteczka *Velutina*, *Postaria*, *Thomaco*, gdzie wszystkich *Mahometanów* wyrzneli.

Wiadomości z morza nie mniej są pomyślnie dla greków. Z 9,000 ludzi, których flota turecka przeprowadziła do Peloponezu, przeszło dwie trzecie części tegoż wojska dostały się w moc greków; lub zatopionemi zostały, a okręty przewozowe zabrane.

P R U S S Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin* dnia 27 września. Umieszczony w gazecie tutejszy list od granic *Multan* wyraża: „Między *Chocimem* a *Izmailowem* stoją 4 dywizye piechoty Rosyjskiej i 6 pułków *Kozackich*, z których ostatnie rozciągnęły się nad *Prutem*. Wojsko to tak wygląda, jak gdyby z parady *petersburskiej* przybyło. Wojsko tureckie jest lichą milicją, oderwaną od zatrudnień domowych. Zle uzbrojone i odziane, bez karności i porządku, rabuje i łupi. Kilkaset żołnierzy tureckich, którzy nie chcieli czekać jesieni, i ze zdobyczą pragnęli wrócić do domu, kazał *Jussuf Basza* schwytać, odebrać im na skarb to, co złupili, i jako rabusiów lub zbiegów utopić. Turcy zabierają gwałtem wszelką żywność z całej *Wołoszczyzny*; twierdząc, iż ani ziarna nie powinno zostać w *Wołoszczyźnie*, aby nieprzyjacieli nie znalazł. Nie pozwalają oraz wieśniakom sprzątać z pola, i bydło ich pędzą w zboże.“

Jeden z kupców tutejszych dostał kosztowną pochew od pałasza tureckiego, zdobytego w ostatniej bitwie na *Wołoszczyźnie*. Jest pięknie zrobiona i wysadzana drogiemi kamieniami. Słychać, iż ją sprzedał pewnej znakomitej osobie.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Od brzegów *Menu* dnia 18 września. Oyciec ś. napisał do *Barona Gros*, oficjała *bamberskiego*, iż nie gani cudownych leczeń *Xiążęcia biskupa Hohenlohe*; lecz zaleca mu czynić je w kościele lub kaplicy, pod okiem wyznaczonej komisyi bez zgietku i wszelkiego wrażenia. Wspomniany *Xiążę* odebrał oraz list od pe-

wnego kardynała w podobnej treści, i odtąd zupełnie zaniechał publicznych cudownych leczeń.

Była *Królowa Szwedzka* bawi z synem swoim, *Xiążęciem Gustawem*, w *Baden*, gdzie piękny dom kupiła. Małżonek jej, napisał w języku francuzkim dzieło: *Uwagi o zorzy północnej i stonkach jej do dziennej obrotu ziemi*. Przypisał je akademii norwęgskiej.

Dnia 22. Od kilku lat (pisze gazeta berlińska) bawi w *Frankforcie* potomek cesarzów greckich *Zeno*. Jest to znany z ostatniej wojny francuzkiej pułkownik *Zenowicz*. Rodzina *Zenowiczów*, używająca teraz jeszcze stosownego znaku w herbie swoim, wywodzi swój początek od despoty *Zenona*, *Xiążęcia Serwii*, ze krwi *Cesarza Wschodniego Zenona*. (Tytułu despoty, który w języku greckim znaczy Pana, używali dawniej sami tylko członkowie rodziny Cesarzkiej). Rodzina *Zenonów*, pozbawiona tronu przez Turków, znalazła z orszakiem 600 jeźdźców, gościnne przyjęcie u *Władysława*, *Króla czeskiego* i *węgierskiego* w 15tym wieku. Osiadła potem w *Litwie*. *Xiążę Litewski Witold* nadał jej znaczne dobra prawem lennem, i powiat mający 50 mil długości i tyleż szerokości. Później rodzina ta wiele ucierpiała przez nieszczęsne wypadki, które Polskę dotknęły. Utraciła dobra swoje i przywileje; liczy się jednak dotąd między majątnemi rodzinami krajowemi. *Michał Zenowicz* jest marszałkiem szlacheckim w *Gubernii Mińskiej*. Wyznaczona ukazem z d. 2 kwietnia 1807 komisyja do przejrzenia jencalogii szlacheckich, przyznała wywód rodziny *Zenowiczów* od *Xiążąt Serwii* i *Bosnii*, potomków wschodniego *Cesarza Zenona*. Pułkownik *Zenowicz* bawiący w *Frankforcie*, jest młodszym bratem wspomnianego wyżey marszałka mińskiego. W młodych latach wyjechał z Polski, i uczył się pod okiem *Kościuszki*. Świetne czyny wojska francuzkiego zapaliły młodzieńca; wszedł w szeregi jego, i w kampaniach należał do laurów. Podczas bitwy pod *Waterloo* był przy głównym sztabie *Bonapartego*. Wróciwszy z tak zwanego wojska *Ligery*, przy którym aż do zwinięcia jego zostawał, wpłynął w wiadomą sprawę wydawców pisma *Nain tricolore* (*Karla trójkolorowego*), i jako jeden z nich skazany na deportacyę, otrzymał od *Ludwika XVIII* złagodzenie tej kary na wygnanie z *Francyi*. Odtąd prowadzi ustronne życie w *Niemczech Norimberga*, dnia 17 września. Podług odebranych tu listów ze *Stambułu*, *Wielki Sułtan*, rozniewany porażką floty swojej, kazał zabrać na skarb pałac i cały majątek admirała *Cara Aly*.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol*, d. 4 września. Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła urządzenie królewskie z d. 30 z. m. stanowiące 4 sądy wojskowe dla wytepienia i ukarania rozbójników w północnych pogranicznych prowincjach.

Listy z *Palermu* pod d. 23. z. m. donoszą, iż policya tamieczna wygnała z kraju *Xiążęcia Calixbeta* i najstarszego syna *Xiążęcia Giardinelli*. Oddział wojska austriackiego, złożony z 500 ludzi piechoty z stosowną liczbą jazdy i 4 działami, wyszedł d. 23 sierpnia z *Palermu* wgląd wyspy *Sycylii*.

Rzym dnia 5 września. Kawaler *Thorwaldsen* ukończył posąg jenerała *Hrabiego Potockiego*, mający zdobić grobowiec jego w kościele katedralnym *krakowskim*. Robi teraz krucyfiks dla kościoła katedralnego w *Kopenhadze*.

Pomiędzy starożytnościami w *Watykanie* widzieć można mumii kapłana z *Memphis*, którą niedawno sprowadzono z *Liwny*, gdzie celnicy rozplatali jej głowę, szukając ukrytej kontrabandy.

Od granic włoskich dnia 6 września. Podług wiadomości z *Korfu* pod d. 15 z. m. polepszyły się interessa Greków w *Morei*. *Demetry Ypsylanty* założył główną kwaterę w *Leonderi*, w środku półwyspu, i zwołał dowólców z różnych miejsc dla naradzenia się. Kilka twierdz, które jeszcze były w mocy Turków, poddały się grekom. Eskadra grecka, przeznaczona do zamknięcia *Patrasse*

musiała się oddalić za przybyciem kilku okrętów wojennych angielskich.

Dnia 16. Grecy uskarżają się mocno na pomoc, którą dają Anglicy turkom. Z *Zante* posłano publicznie 350 baryłek prochu i inne potrzeby dla floty tureckiej w *Prevesa*. Wypływa z tamtąd regularnie galiota do *Patras* z żywnością dla tamecznej osady tureckiej, bez czego, jużby się dawno grekom poddać musiała. Niedawno eskadra angielska, złożona z 2 fregat, korwety i 2 brygów weszła do zatoki *Lepanto*, gdzie flota grecka zamknęła 5 okrętów tureckich. Za przybyciem angiolków oddalili się Grecy, unikając wszelkiej zatargi z mocarstwem europejskim. Korzystając z tego Turcy wypłynęli i udali się z Anglikami do *Zante*.

Król Obojey-Sycylii pracuje codziennie z ministrami swoimi. Stąd wnoszą, iż jest w robocie nowy plan wewnętrznego rządu.

Przez nakrecone tłumaczenie niektórych artykułów urzędzenia o edukacji publicznej w królestwie neapolitańskim, plebani przywłaszczali sobie bezpośredni dozór nad szkołami elementarnymi, z ubliżeniem nstanowionym na to inspektorom. Stąd wynikały zatargi i sprzeczki w niektórych miastach między plebanami a inspektorami, ustanowionymi od junty oświecenia publicznego. Kładąc tamę tym zatargom minister spraw wewnętrznych ogłosił, że mianowanie professorów będzie należało do junty, i że żaden pleban nie może przeszkadzać inspektorowi szkółek w jego urzędowaniu.

Wielkie susze panowały tego lata we Włoszech tak dalece, iż w wielu stronach ani kropla deszczu nie spadła. Stąd wyniknęły jak najgorsze żniwa, a z nich spodziewany niedostatek chleba.

Przybył do Rzymu młody Anglik nazwiskiem Waddington, który idąc za wojskiem Baszy Egiptu, był o 600 mil przeszło powyżej drugiej katarakty na Nilu. Na całej drodze małe tylko pomniki egipskie napotykał; ale gdy przyszedł do Szapni, gdzie Basza obóz założył, spostrzegł 35 piramid wystawionych z głazów kamiennych, wysokich na 50 i 120 stopni. Były one bardzo nadruynowane. Widział także 8 świątyń egipskich, z których jedna przeszło 300 stóp ma długości, i hieroglifami jest okryta. Anglik ten powiada, iż w całej podróży nie widział nic, coby wyróżniać mogło pomnikom, jakie są w Nubii, i że tę przewinę poczytuje za kolebkę sztuk pięknych w Egipcie.

Szwajcarya.

Kantony nasze, w których są zbiegli z oyczyny Piemontczykowie, uchwalili, żeby ich nie wypędzać z ziemi szwajcarskiej, bo się dobrze sprawują; a do tego, nie ma z nich ani jednego przebywającego w kantonach graniczących z Włochami. Przez Genewę przechodzą codziennie pojedynczo zbiegowie piemontscy, idący do Berny i Lucerny w zamiarze zaciągnięcia się do pułków szwajcarskich na żołdzie niderlandzkim.

Francya.

(z Gaz. Berl.) Paryż dnia 17 września. Xiążę *La Chatre*, któremu pierwiej przeznaczony był zaszczyt znaydowania się na koronacji Króla angielskiego, ma teraz tegoż monarchę w *Calais* przyjmować, i wysiadającego w imieniu swojego Króla powitać.

U xiegarzy w *Palais-Royal* zabrano pisemko pod tytułem: *Maxymy i myśli więźnia na wyspie s. Heleny*. (*Maximes et pensées du prisonier de Ste Helene*.)

Gazeta paryzka (*Journal de Paris*) ogłosiła takie doniesienie o wypadkach d. 20 w Madrycie: „Jenerał *Morillo* oddawna był uwiadomiony o tajemném porozumieniu między amerykańskimi republikanami a *Komunerosami* madryckimi. Nie dostawało mu niektórych papierów dla dowodu, kazał je sprowadzić krętą drogą z *Caraccas* do *Hawanny*, z *Hawanny* do *Kadyxu*, z *Kadyxu* do *Madrytu*. Zaledwo papiery te przyszły, wnet je zabrać chciano: zrobił się tumult, w celu przetrząśnięcia domu jenerała, a w potrzebie i zapale-

nia. Opór woyska i mocne trzymanie się straży nie dopuściły dokazać, czego chciano. Reszta już wiadomo.

Donoszą z *Lyonu*: Na granicy hiszpańskiej rozbiegła się pogłoska, iż nadzwyczajne wypadki (zapewnie przesadzone) zaszły w *Arragonii*, *Katalonii* i *Walencyi*, których celem było, ogłosić rzeczpospolitą.

Xiądz *Tuffet* napisał książkę pod tytułem „*Zołnierz chrześcijański*” i Królowi złożył.

Od granic francuzkich, dnia 14 września. Traktat przymierza z Anglią, jeszcze nie jest podpisany, jak o tém wielu z pewnością twierdzić chciało. O zaczępném przymierzu nie było wprawdzie nigdy mowy; ale i warunki obronnego tylko związku nie zdaly się być podobnemi do przyjęcia. Mówią o uczynionych reprojektach, o których Xiądz *Wellington* powiósł wiadomość do *Londynu*. (*Zuschauer*)

Hiszpanija.

(z Gaz. ber.) Madryt dnia 7 września. Minister krajów zamorskich udał się dnia 4 zrana do Króla do *St. Ildefonse*, dla przełożenia J. K. M. pobudek, dla czego ministrowie nie ośmielili się ogłosić wyboru nowego ministra wojny, i dla prośzenia o uwolnienie, jeżeli Król konieczniaby chciał wybór ten utrzymać. Nikomu nie są wiadome pobudki ministeryum do takiego kroku. Jawny plan ze myślących, wzniecić wojnę domową. Ale Król tego ministra (*Peregrini*) i prośby o uwolnienie ministrów przyjąć nie chciał, oraz wielkie nieukontentowanie na taki krok okazał i oświadczył, iż nie pozwoli, aby mu jego ministrowie prawa przepisywali.

Nowy minister wojny ma 76 lat. Zdaje się, iż doradcy królewscy chcieli przez to dać poznać, że Król nie działa wolnie i podług własnego zdania, kiedy go do takiego wyboru namówili.

Municypalność madrycka postanowiła prosić Króla, ażeby do stolicy powrócił, gdzie jego obecność, dla utrzymania spokoyności i porządku zdaje się być potrzebna. Przeciwnie zaniechała wniosku, ażeby prosić Króla, o oświadczenie powodów, dla czego jenerałowi *Riego* dano rozkaz wyjechania do *Leridy*. Pytanie to przechodzi granice rządu municypalnego, i należy prosto do władzy wykonawczej i ministrów. Na przedstawienie municypalności rozkazał Król d. 5 ministrowi *Bardaxi* odpowiedzieć: iż uznaje gorliwość i dobre go ducha municypalności; iż zatrzymuje go tylko słabość, dla której dotąd powrócić nie mógł do Madrytu. Ze słabość ta do końca się zbliża, i że Król wkrótce do Madrytu przybędzie.

Deputacyi niustającey Stanów Kortezy, która audyencyą u Króla miała, a na której prosiła J. K. M. o taki wybór, któryby się zgadzał z dobrem kraju, dał Monarcha odpowiedź: iż zna wszystkie szkody, jakie wyniknąć mogą z nietrafnego wyboru urzędników publicznych; że uczynione wybory nigdy jego życzeniom nie odpowiedziały; że jest w nader ciężkiem położeniu, ustawicznego nad tém czuwania, aby się one zawsze z duchem konstytucyi zgadzały; oraz dziękuje deputacyi stanów za tę gorliwość. Mówią, iż potem Król marszałka *Valanzat* wybrał na ministra wojny, który jednak uchylić się miał od przyjęcia tego miejsca. Jest on jenerałnym inspektorem piechoty, i wyższego stopnia nie żąda. Liberalisci ministrem wojny chcą mieć jenerała *Velasco*, który dawniey był gubernatorem Madrytu, albo *Arco-Arguero*, jednego z naczelników wypadków w roku 1820.

D. 4 mocne patrole załogi i gwardyi narodowej, do późnej nocy, chodziły tu po ulicach: za przyczynę tego, naznaczają wiadomości odebrane z *Saragossy*. Wiadomości te są rozmaite i jedne drugim przeciwne, a w ogólności tchną duchem partyi, *Riego* znayduje się wprawdzie w *Leridzie*, ale nie jest aresztowanym. Gazeta *Universal* zawiera obronę i pochwałę tego jenerała, i nazywa go prawdziwym patryotą. Oprócz odezwy *Moredosa*, żaden się jeszcze krok rzeczywisty nie ukazał. Mówią o sądowem śledzeniu szczególnych osób uwięzionych, o 2ch cudzoziemcach, którzy wiele do tego należeli. Każda strona wystawia rzeczy tak, jak się korzystniejszymi dla niej wydają. Mówią

że Riego równie wiele ma przyjaciół, jak i nie-
przyjaciół.

Moredo, naczelnik polityczny Saragossy, w
odezwie 13 sierpnia wydanej, dziękuje załozce i
mieszkańcom za okazaną gorliwość, przez którą
obalone zostały bezrozumne i krwawe zamachy
burzycielów.

Lopez Bannoz, nowy kapitan jeneralny pro-
wincyi biskajskich, odprawił wjazd swój do St.
Sebastian, wśród radośnych okrzyków ludu i mu-
zyki wojskowej. W tymże czasie mówiono o
przybyciu kilku regimentów na granicę.

P. S. Wczora w wieczór o godzinie 10 kazał
minister Bardaxi przy pochodniach w Madrycie
ogłosić, że Król przed 28mym do stolicy nie przy-
będzie, ale później na otwarcie posiedzenia sta-
now. W klubie Fontanna tak daleko się zapędzili,
iż mówili o sprowadzeniu mocą Króla do Madry-
tu. Mówią że pospólstwo chciało powymyślać o
kna pewnemu posłowi zagranicznemu. Król wła-
śnie tylko co oświadczył, iż on ma jedyne prawo wy-
bierania ministrów. Kazał przysłać 2m batalionom
gwardyi do St Ildefonse.

Wzmiankowana powyżey gazeta Universal
ogłosiła list z Saragossy zwiastujący, iż tam przed
dwoma miesiącami przybył, i ciągle bawił francuz
nazwiskiem Cugnet Montarlot, który, jak głosił, u-
szedł z Francyi, będąc za zdania liberalne przesła-
dowanym. Tento sam Montarlot myślał o zrobieniu
rewolucyi we Francyi, chciał być na jej czele,
wydał był odezwę do francuzów, tudzież piosenki
patriotyczne dla zapalenia umysłów. I u nas chciał
on zrobić rewolucyę. Gdy burmistrz miasta Sara-
gossy przyszedł poymać go w mieszkaniu jego, już
go nie został, a umykając z niego powiedział do-
mownikom, iż jedźcie za jenerałem Riego. Tułał
się przez dni kilka; narescie gardyści narodowi
schwyтали go o trzy mile od Jacca, i do Saragossy
zaprowadzili. (z Korr. Warsz.)

ANGLIA.

(z Korr. Warsz.) Londyn dnia 18 września.
Przeszłego tygodnia nagle podniesienie się ceny
zboża zwróciło wszystkich uwagę. Sądono, iż
przy dalszey niepogodzie zboże pójdzie tak wysoko,
iż rząd przymuszony będzie otworzyć porty na
dowóz zagranicznego zboża. Od kilku jednak dni
mamy piękna pogodę, co na зниżenie ceny zboża
wielki wpływ miało. Wczoray był wielki dowóz
krajowey pszenicy, której znaczna część była te-
goroczna, i bardzo dobrego gatunku. Nie wszy-

stkę sprzedano. Mamy także wiele starey piękney
pszenicy. Sądzą jednak, iż dozwolony będzie do-
wóz zboża z posiadłości angielskich w Ameryce
północney. Wątpić zaś należy, aby cena jego tak
się podniosła, iżby rząd widział się zmuszonym,
otworzyć porty dla zboża krajów europejskich.

NIDERLANDY.

(z Gaz. Warsz.) Bruxella, dnia 16 września.
Pojutrze spodziewamy się tu przybycia Króla an-
gielskiego pod nazwiskiem Hrabiego Dublińskiego.
Lord Clancarty, poseł angielski, uczynił w domu
swoim wszelkie przysposobienia na przyjęcie tego
monarchy, który, jak słychać, zabawi tu 2 dni, i
dnia 21 b. m. uda się w dalszą drogę do Niemiec.

DANIA.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Kopenhaga, dnia 18
września. Kilka okrętów wojennych Rossyjskich
przybyło z Archangela do tutejszego portu. Sły-
chac, iż mają czekać na dalsze rozkazy z Peters-
burga, i udadzą się na śródziemne morze. Niektó-
rych oficerów z tych okrętów stawiono wczoray
przed Królem naszym.

Dnia 22. Doniesienia o nieurodzajach za
granicą i u nas nie miały wpływu miały. Pszenica
zwłaszcza w dobrym gatunku podniosła się na zł.
pol. 6.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

(z Gaz. Warsz.) Washington dnia 20 wrze-
śnia. Władze hiszpańskie stosownie do traktatu
oddały obie Florydy rządowi Zjednoczonych Sta-
nów Ameryki północney.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gaz. Warsz.) Vice-Prezes Marino, zastę-
pując meobecnego prezesa Bolivara, zagał d.
8 maja obrady kongresu rzeczypospolitey kolum-
bijskiej. Oświadczył w mianey mowie: „Mie-
szkańcy Kolumbii! Potoki krwi, które ziemię wa-
szą oblały, i ogromne wasze ofiary, nie będą nado-
remne. Jeżeli huk dział tłumił przez czas niejaki
głos sprawiedliwości, oddalił się już teatr wojny,
a porządek i prawa panować będą.” Urzędystości
trwały przez 3 dni.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 wrze-
śnia: rubelsrebrny, 3 ruble kopiejek 87, czerw-
ony złoty nowy rubli 12 kopiejek 1, stary rubli 11
kopiejek 82, imperyal rubli 37 kopiejek 60.

Wolno Drukować F. N. Golański Czel. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wezwanie kredytorów.

3. Roku 1821 miesiąca marca 17 dnia, w
Sądzie Ziemskim Ptu Brastawskiego słuchali U-
kazu Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2go
Departamentu za N. 584 razem z dzietem szla-
chcica Kazimierza Salmonowicza z jego zeszlým
oycem Janem Salmonowiczem v. Marszałkiem Bra-
stawskim w rzeczy danega prawa na wieś Nie-
wierańce nadesłanego, przez który zalecono ro-
zebrać sprawę tychże Salmonowiczow podług po-
rządku praw Litewskich konst. 1726, 1764, 1766
i 1776 lat ustanowionego, wzywając do tego i
kredytorów Kazimierza Salmonowicza, przyczym
dokładywano prośbę kolleskiego Sowietnika Jesi-
ma Michala syna Lewickiego po pocztcie weszłą
do niniejszego Sądu dnia 19 miesiąca decembra
zeszłego 1820 roku wierzyciela szlachcica Ka-
zimierza Salmonowicza, w skutek czego Postano-
wiono: Ponieważ powyższym Ukazem Sądu Głó-
wnego Litewskiego Wileńskiego 2go Departa-
mentu sprawę debitora Salmonowicza z jego kre-
dytorami i pretensorami zalecono rozpoznać po-
dług formy praw Litewskich i do konkursu przez
gazety St. Petersburską i Kuryera Lit. wszy-
stkie interessowane osoby powołać, oraz termin
do jawienia się pod utratą rzeczy kredytorów
naznaczyć i jeżeli okaże się jaki fundusz do Ka-
zimierza Salmonowicza we wsi Niewierańcach

lub inny majątek jemu przynależny, wierzycie-
lom jego satysfakcyą po rozpoznaniu aktorstwa
zaprzeczonego uczynić, i wydział schedy nazna-
czyć, zatym Sąd Ziemski Ptu Brastaw. roku idą-
cego w kadencyi juniowej święto-Trojeckiey ma-
jąc rozbiierać takowe dzieło obwieszcza wszystkich
kredytorów i pretensorów do szlachcica Kazimie-
rza Salmonowicza funduszu należnych, ażeby w
tej kadencyi poczdawszy od 1 junii w ciągu 6
niedziel nieodmiennie dowody swoje porządkiem
praw przez siebie lub umocowanych objawiali-
nie mniej rzetelność tych pretensyow przystęga,
mi jako w konkursie usprawiedliwiali, a razem i
w materyi zaprzeczonego przez zesznego jego oy-
ca Jana Salmonowicza części wsi Niewierańcow
i dalszego majątku aktorstwa tak sukcesarowie
Jana Salmonowicza, iżby mieli porządkiem praw
Litewskich przez gazety Kuryera Litewskiego i
St. Petersburską wszystkich pod utratą rzeczy
wzywa i powołuje, prośbę zaś Sowietnika nadwor-
nego Lewickiego do tego Sądu weszłą dotacza-
jąc do dzieła popieranie skargi do porządku pra-
wami przepisanimi dla tutejszey gubernii podług
postanowienia Sądu Głównego Litewsko-Wileń-
skiego 2go Departamentu zwraca. W protokule
podpisano przez zasiadających. Zgodność z pro-
tokulem zaświadcza Felicyan Alexandrowicz
Ziemski Brastawski Regent.

Wilno dnia 30 Września 1821 roku v. s.

Wezwanie Sądowe.

1. Ponieważ w przewodzącym się w tutejszym kupieckim sądzie za aresztem dziele kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszków jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracią Kasnowiczami cieku dać nie można z tej przyczyny, że odwodowa strona nie instalując od siebie plenipotentą ztąd udaliła się, i o miejscu przebywania oney powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwny stronie sądowej awizacji, i szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucyą wedle pojasnionej prośby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez niniejsze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyl i Jan Michała synowie bracia Kasnowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tutejszego kupieckiego sądu, albo też przystali instalowanego plenipotentą z wydaniem onemu prawney plenipotencyi, i z należnym zainformowaniem aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dać onemu dziełu prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzega się, że w przeciwnym zdarzeniu, za upływem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyl i Jan Michała synowie Kasnowiczowie więcej w tym względzie uwagi nie zjednają; i od onych dalszego w temże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takoweż dzieło będzie rozsądzone wedle terażniejszej onego exystencyi. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H. K. Wilisz tranzlator K. Fon Holat. Tłumaczył Sądu Głównego Lit. wileńskiego i Departamentu Tranzlator M. Łopata m. p. s.

O s w i a d c z e n i e.

1. Wypis z ksiąg Ziem. Ptu Mozyrskiego Roku 1821 mca septembra 16 dnia. Przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi ptu mozyr. stawając osobiście WJPan Józef Dworakowski Assesor Sądu niższego Ziem. Mozyr. objawienie od WJPana Karola Klauze do Redakcyi Kur. Lit. Wileńskiej, o wypuszczenie w aredowne władanie majątku Turowa, do akt podał, którego wyrazy następne. Do Redakcyi Kur. Lit. Wileńskiej od plenipotentą w majątku skarbowym Turowie Karola Klauze, objawienie. JO. Xiąże Eugeniusz Wirtemberski, Generał od infanteryi i Kawaler mając Naymniejszości na lat 50 darowany majątek skarbowy Turow, to jest miasteczko Turow, i folwarki Jezierzanski, Siemuradzki, Kremuslawski, Chilecki, Peterawski, i Sollohubski, w mińskiej Gubernii Mozyrskim pteie położony, życząc wypuścić w aredowną dzierżawę, przeze mnie niżej podpisanego prosił Rządu zrezelwowania: o czém Mińska skarbowa Izba, dnia 18 augusta roku teraż, za Nrem 1872 dał mnie przez Ukaz znać, że wolno chcącemu pomienionemu majątek, w aredowne dzierżenie oddać, na mocy jakowego pozwolenia, proszę Redakcyi Wileńskiej aby trzykrotnie było opublikowane przez gazetę Kur. Lit. a termin naznaczyć przybycia do tegoż majątku na dzień 1 gbra, roku teraż. 1821, gdzie warunki umowy i cena roczna oraz inwentarze okazane będą. U tego objawienia podpis następny. Karol Klauze, które to objawienie, za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę do akt, jest do ksiąg Ziem. Ptu Mozyr. przyjęte i zapisany, z których i ten wypis pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemską tegoż Ptu stronie wy daje się.

Roku 1821 września 28 dnia wolno do gaze-

ty Kur. Lit. umieścić. Wileń. Ziem. Sędzia Aloizy Jasiński.

Zgodno z księgami świadczę. Antoni Olewiński Pisarz Ziem. Ptu Mozyr.

Akt objawienia od W. Karola Klauze do Redakcyi Kuryera Lit. Wileńskiej podanego.

Sąd Exdywizorski.

1 Roku 1821 miesiąca 7bra 25 dnia, skutkiem dekretu Sądu Ziemskiego powiatu Rosieńskiego na dniu 2 mca maja ferowanego taxę i exdywizyą wieczystą dóbr Klatyszek Podgaja zwanego w powiecie Rosieńskim leżącego po zmarłym Gasperze Sławoczyńskim Prezydencie Ziem. Rosień. przeznaczonego Sąd Ziemski Ptu Rosień w terminie z dekretu przeznaczonym to jest od dnia 1 miesiąca 8bra idącego roku w mieście powiatowym Rosieniach na sessjach poobiednich bez przerwy takową sprawę exdywizyjną rozbiierać będzie, zawiadamia, i aby wszyscy wierzyciele pod upadkiem swych pretensyjów na oznaczonym terminie jawili się, przez trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizacyą zapowiada.

Roku 1821 września 24 dnia takową awizacyą zamieścić w Kuryerze Litewskim dozwala się. Prezydent Ziemski Rosień. Ptu Jan Kalinowski.

P r z e d a ż.

2. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż za liczącą się na mieszkańców nieświzkim, żydzie Leyzerze Boruchowiczu Dylonie, po części prowiantskiej, wznaczney ilości, skarbową należność, będą przedawać się z publicznego targu w przytomności samego Dylona i jego kawentów dla domy murowane tegoż Dylona, znajdujące się w powiecie Sluckim, w zasztatnym mieście Nieświzu, pierwszy: jedno-piętrowy na ulicy Wileńskiej pod N. 11, którego długości jest sążni 5½, pod nim placu zawiera się sążni 26½ długości, szerokości 7½, oceniony ze wszystkimi do niego przynależnościami; w materyałach niepalnych rubli 5.440 kop. 50, a z palnym rubli 12.241 kop. 12½ assygn.; a drugi: dwópiętrowy nazywający się oberżą ku rynkowi na przeciw ratusza pod N. 121, którego długości i szerokości jest do 16½ sążni, pokryty od frontu żelazem a z innych trzech stron dachówką, ze wszelkiem dalszem do niego zabudowaniem, oceniony w materyałach niepalnych rubli 35.955 kop. 25, a z palnym rubli 107.799 kop. 75 assygnacyynnych; zatem życzący nabyć te domy, zechcą przybyć dla targow do gubernialnego Rządu na terminy; pierwszy dnia 20 nowembra, drugi 5 decembra terażn. 1821 roku, a trzeci i ostateczny na mińskich kontraktach, to jest dnia 11 marca następującego 1822 roku. Septembra 14 dnia 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rossyą etc. etc.

Pozew edyktały do Sądu Ziemskiego Ptu Szawelskiego mocą remissy Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego Departamentu 2go, imieniem Urr: Wilhelma Szlegiera doktora medycyny z urodzonejmi Józefem i Johanną z Leparskich Burniewiczami b. v. Marsz. Ptu Szawel. r. 1821 aprila 5 dnia zaszley, na ostateczne rozsądzenie i rozpoznanie tak między Szlegierem i Burniewiczem v. Marsz. wzajemnych stosunkow, jako też i wszystkich kredytorow do massy ogólnego funduszu v. Marszałka Burniewicza, szczególnie, dóbr ziemskich Nemeysze

i Posudruwie zwanych w powiecie Szawelskim położonych, zbiegających się, które na satysfakcyę aktualnych kredytorów przez oświadczenie 15ze 1809 marca 24, drugie 1820 junii 1 w ziemstwie powiatu Szawel. naznaczającej, i skutkiem takowej remissy Sądu Głównego r. 1821 7bra 4 dnia w ziemstwie Szawelskim pierwiastkowego dyllacyynego nastalego dekretu, oczewistą i ostateczną rozprawę między Urr. v. Marszałkiem Burniewiczem i wszystkimi jego kredytorami oraz pretensorami na kadencyi s. Michalskiej octobrowey roku bieżącego 1821 przeznaczającego z powództwa Ur. Józefa Burniewicza b. v. Marsz. Ptu Szawels. po urodzonych Kazimierze Straszewiczową Marsz. Ptu Upit. Franciszka Łopacińskiego Sędz. Ziem. Ptu Upit. Kazimierza Burbę Woy. powiatu Szawelskiego, Benedykta Bielobłockiego Regenta i Adwokata Sądu Główn. Wileń. Eustachego Karppia Marszałka Gubernińskiego Litewsko-wileńskiego Jana Rusieckiego Rotmistrza ptu Brastaw. Zenona Burniewicza pisarzewicza ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Regenta Grodz. ptu Szawelskiego, Wincentego i Johanne Witkewiczów, Karolinę Szwydowską, Jana Jawłowskiego, Annę Buywidową, Ludwika i Teklę Jesielskich, Teresę Węckowiczową kap. Woysk Ros. Franciszkę Rewerowiczową, Tomáša Komorowskiego, Porucz. woysk pol. Ildefonsa Maliszewskiego Porucz. woysk pol. Barbarę Naydowiczównę, Tomasza Miniatta Chor. woysk pol. Teklę Leparską Sędzię Granicz. ptu Szawel. Johanne z Leparskich Burniewiczów v. Marszał. ptu Szawel. Xdza Stanisława Kozłowskiego, Jana Dowgiałły Chor. Parnawskiego, Ignacego Woytkiewicza Porucz. woysk pol. Józefa Narkiewicza Sędziego Grodz. ptu Szawelskiego, Franciszka Boufała obozn. ptu Upitkiego, Marcellego Sagaytly Buchhalteru Exacyi ptu Szawel. Stanisława Rauby, Adama Karabiewicz, b. asesora ptu Upit. Jana Szamotła Ciwon. Retow. Stanisława Kamińskiego Rotm. Antoniego Zaleskiego porucz. woysk pol., Krzysztofa Drówanowskiego, zesłego Ignacego Kielczewskiego successorów, Jana Piotrowskiego, Bonifacego Butkiewicza chor. woysk pol. Jana Radziwiłowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktorję Tartyllową, Józefa Wotobóskiego, Henryka Szweymaniego kupca Mitawskiego, Józefa Kobylńskiego kapitana woysk Rosyjsk. Xdza Jakóba Omolskiego plebana Byragolskiego, Xdza Stanisława Staszkiewicza altar. Dowiatowskiego, Xa Adama Pawłowskiego plebana nowo Zagorskiego, X. Franciszka Stańkiewicza altar. Zagorskiego X. Michała Dawkszewicza Altar. Zagor. X Marcina Remizewicza altar. Radziwiłł. Xa Jerzego Woytkiewicza Kanon. żmudz. plebana Gruzdziewskiego X. Jana Darguza kanon. Inflantsk. plebana Paszwityńskiego, X. Antoniego Kosci kanon. Inflantskiego plebana Janiskiego, Jana Tyszkiewicza nieżyjącego i jego successorów, Wilhelma Jerzego, Szlegiera doktora medycyny, tudzież Jana Pirapta, Andrzeja Bugiewicza, starozakonnego Szymona Zelkanowicza Joffa, Szmuyły Jostelowicza, Kazimierza Kaziulewicza, UUr. Eufrozyne Brzezińskę i potomstwo jej z dekladem opiewi, Bartłomieja Walulę, i dalszych jakiegokolwiek stosunki mieć mogących w rzeczy zaś o to po śmierci Jana Burniewicza pisarza Grodz. ptu Upitkiego oycza żal. v. Marszałka Burniewicza, dobra Niemeyksze w ptcie Szawelskim położone, obciążone długami, na żalgo Burniewicza i dalsze jego rodzeństwo, prawem naturalney sukcesyi spadły a dobra zaś Paudruwie w tymże ptcie Szawelskim położone, za darowanym zapisem Tekli z Borodzieców pierwey Burniewiczowej, potem Komorowskiej babce swojej sam jeden żalujący otrzymał debita Jana Burniewicza przechodzące wartość dóbr jego ziemskich Niemeyksze zwanych, a z nieprzewidywanych ówczesnych okoliczności urosły; spowodowały żalującego i całe rodzeństwo onego, do zaofiarowania wszelkiej z oycza Jana Burniewicza pozostałości na satysfakcyę aktualnych kredytorów w tym więc celu 24 marca 1809 r. na taxę i exdywizyę w Ziem. ptu Szawel. uczynione zostało oświadczenie lecz kredytorowie z nieodpowiedzialności dóbr Niemeyksz debitorom przez zesłego Jana Burniewicza w różnym zaciągniętym względzie,

przewidując ztąd w exdywizyi pewnych części swoich poszukiwań utratę; postarali się wejść w u projektowany korzystny dla siebie z żalcym Burniewiczem układ i w ten czas oświadczeniem swej powolności, tak w odstąpieniu procentów, jako też i w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debitów, od żalgo Burniewicza wyjednali obligi na debita przez oycza jego Jana Burniewicza zaciągnięte; z odliczeniem w kapitał wszystkich procentów, i z ewikcyą na dobrach Poawdruwii w żadnym względzie za długi Jana Burniewicza odpowiedzi nieuległe, nieuwglądając wszakże żalujący Burniewicz w rzetelność stosunków pretensyi kredytorów oycza swojego dobrą wiarą, w niewiadomości nastania rzeczy acz takowe obligi powydołul przyjmując na się obowiązek deportowania w późniejszym czasie ta się wywiązała pewność, że niektóre inskrypcye przez zesłego Jana Burniewicza bez wziętych pieniędzy wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunków wzięły swoje nastanie; co w Sądzie właściwym dostatecznie udowodnionym będzie, starał się żalujący Burniewicz troskliwie aktualnych wierzyteli uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot część znaczną summy żony swojej Ur. Johanny z Leparskich Burniewiczowej sakrifikował, a gdy i tak jeszcze znaczna masa pozostała do deportowania debitów; żalujący Burniewicz majątki Poawdruwie i Niemeyksze w arędowną dziewięcioletnią tenutę, za opłacać się powinno corocznie po rubli srebr. 4500 r. 1818 junii 22 dnia, obżał. Szleijerowi postąpił, w tej rachubie, że rzeczona summa z arędy każdoroczney na opłacenie procentów kredytorom i umniejszenie samych kapitałów, będzie niezawodną rehoymią; lecz obok tego, nierzetelność obżał. Szleijera który mimo obowiązek kontraktem arędownym przyjęty, wyrzekł się opłaty arędy, jako z jego zamiarem niezgodney, a wysiłony na wyzyskaniu własney korzyści, nad zakres inwentarzowy, szczególnie przez nadużycie włościńskich powinności, i rozmaite dopelniające się dezolacye, nadto jeszcze przez process w stosunkach obłądnych, w porządku śledziennym rozwinięty, gdy okazał dotykalmie zamiar swój, na obalenie całkowitey sytuacji żalgo wyteżony. Edy ogólne dobra Poawdruwie i Niemeyksze władając i wszelkie z onych intraty pobierając, uchylem się od opłaty należney arędy pozbawił żalgo funduszu na utrzymanie życia z familią nieuchronnie potrzebnego, i odjął sposobność wszelką żalme do uspokojenia kredytorów, którzy tym powodem po różnych subseliach przewodząc, na żalgo konwikcyę, powiększali swoje pretensye i na obalenie całej sytuacji zabiegi czynili, więc zbieg tych wszystkich najsłutniejszych okoliczności, a nadewszystko obowiązek oddania aktualnym wierzyteliom należności, spowodowały żalgo do uczynienia dnia 1 junii 1820 r. w Ziemstwie ptu Szawel. oświadczenia, przez które wszelki swój fundusz na taxę i exdywizyę celem usatysfakcyonowania kredytorów wszystkich oddał, w kole czego w Ziem. Szawelskim powództwem żalgo Burniewicza z kredytorami i pretensorami jego dekret Remissyyny r. 1820 junii 16 dnia taxę i exdywizyę determinujący nastął, w skutek jakowey Remissy pierwso xjazdowe exdywizorskie w majątku Poawdruwii w ptcie Szawelskim dekreta, 15zy augusta 7 ostatni decembra 2 dnia 1820 r. zakroczyły poczem kiedy w skutek skargi przez obżał. Szleijera do Sądu Główn. Lit. Wileńskiego 2 Departamentu, drogą appellacyi przeniesionej, namienione wyż dekreta Remissyyny Ziemstwa Szawelskiego i za nim pierwso xjazdowe exdywizorskie dekreta, wyrokiem departamentu tegoż 1821 r. apryla 5 dnia ogłoszonym skaso-

wane zostały; i kiedy Sąd Główny takową sprawę obciążony Szleifierem ze skutków kontraktu przedłożonego na majątki Poudruw i Niemeyksze roku 1818 junii 22 dnia następnego roszącego obciążenie pretensy, i ze wszystkimi kredytorami do funduszu żatgo czyniącemi stosunki na ostateczne rozsądzenie do tegoż sądu Ziem. Szawel. edykując, przepisał onemu reguły, iżby po zmianie ogólnego funduszu żatgo Burniewicza debitora, prawne jego kredytorom rekognicye uczynił i satysfakcyą tymże kredytorom którzyby oney nie mieli, drogą inkwitacyi wskazał, co do prawa arcydawnego obciąż. Szleifiera, zaopiniował; i każdemu prawą dopełnił satysfakcyą, w razie zaś gdyby okazał się majątek żatgo Burniewicza niedostatecznym na dopełnienie satysfakcyi kredytorom przez inkwitacyą, w ówczas stosownie do prawa tamże funduszu jego zadeterminować nakazał, mocą której Remussy Sądu Główn. w Ziem. Szawelskim przez kredytorów i pretensorów, zaprowadzony został process, w którym r. 1821 septembra 4 dnia dylacyyny copiarum z spraw z kredytorami, a zaś z obciążnym Szleifierem pretensorem inkwitacyą kalkulacyą, weryfikacyą naznaczający nastąpił dekret, z zastrzeżeniem, iżby wszyscy kredytorowie, i wszelkiego tytułu pretensorowie, za pozwami na kadencyą następną octobrową wymiesionemi, i z dowodami wszystkimi do jednoczasowej rozprawy i odkrycia masy długu istotnego żatgo Burniewicza stawiali i dopominków swoich realność udowodnili, do jakowej rozprawy jednoczasowej żatujący Burniewicz wszystkich swoich kredytorów i pretensorów, aby w kadencyi następnej octobrowej 1821 r. w Sądzie Ziem. Szawel. stawiali, pod utratą rzeczy; niniejszym edyktałym piśmem używa.

Roku 1821 septembra 24 dnia Woźny niżej podpisany zeznawam, iż kopią tego pozwu edyktałego; osobom w onym pomienionym, przed Sąd Ziem. ptu Szawel, na rok następny octobrowe sądzić się mające za powództwo JW. Józefa Burniewicza b. v. Marszał. ptu Szawel. dla awizacyi do gazety Kur. Lit. podatem. Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Główn. Litewsko-wileńskiego.

Roku 1821 mca 24 dnia przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiste woźny wyżej wyrażony takową relacyą zeznał. Przyjąłem Ignacy Olszański Wileński Ziem. R. gent.

R. 1821 mca 7bra 24 dnia takowy pozw może Redakcyja umieścić do gazet Kur. Lit. Poświadczam. Prezydent Ziem. ptu Wileń. Michał Sawicki.

Szatkwonice do najęcia.

3 W d. m. Towarzystwa dobroczynności znajdując się szatkwonice do szatkowania kapusty znaczne, praculatwujące, mogą być te szatkwonice najinowane do miasta za opłatą złotych dwóch od sztuki na porę.

Arenda dworku.

3 Dworek za Wiliją naprzeciw magazynu Radziwiłowskiego, obok Piłomontu położony, dzisiejszy Belwederem zwany, z wszystkimi wygodami gospodarzkiemi, jest do najęcia od S. Michała bliższej wiadomości zasięgnąć można na miejscu, lub w kantorze Kurjera Litewskiego.

Przeżądź 12letniej dzierżawy.

3. Niżej podpisany uproszony będąc od aktów

ów rzeczy, podaje do wiadomości publicznej, iż skutkiem Najmilosćwzego Ukazu oddane zostały bez opłaty kwarty w 12letnią dzierżawę, licząc z dnia 12 marca 1822 r. attynencyonalne dwa folwarki od Klucza Taykurskiego w Wotyńskię gubernii w ostrowskim pćcie położonego to jest, Zakłoroszczę z przysiółkiem Stary Mysłk i Kopytków z częścią osady Iłaszewki i Noworoczyszcz. Zyczący nabyć tę 12letnią posesyą pomienionych folwarków mają się jawnie z dnia 1 do 15 mca grudnia idącego roku w majątku Podłużne dziedzictwa JO. Xęcia Michała Radziwiłły w tejże gubernii w Rowieńskim pćcie położonego, a gdzie, dla zrobienia z kontrahentami układu, sami właściciele lub od nich umocowani, na czas oznaczony nie zawoźnie zjadą. Dat. w St. Petersburgu 1821.

Xawery Kótiewicz b. Kap. wojsk pols.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Podkomorski-Exdywizorski w Połozdyniu ustanowiony, po odbytych przez strony produktach i po wysłuchaniu przysięg na wierności komportacyow spełnionych, wykalkulowawszy czas który akta i gotowość do replik zająć mogą, termin na wzięcie sprawy do namowy dzień 15 miesiąca octobra idącego roku przeznaczył. o jakim ażeby wszystkie strony dotąd wchodzące lub też interes mające a nie wesze, uwiedomionemi, były. Zastrzega po raz ostatni jeżeliby przed wzięciem do namowy nie wesze z swoimi iskami i stosunkami natenczas wiecznej ammissyi podpadać będą. Dat. roku 1821 miesiąca septembra 4 dnia.

Józef Polkowski podkomorz Zawil Exdywiz. Prezes. Stanisław Kwinta Sę Ziem. Zawiley. Zygmunt Kontowt Sędzia Gr. Wilkomierski Exdyw. Jan Łozowski za Regenta.

Cébulki hollenderskie.

3. Niżej podpisany ma zaszczyt uwiedomić amatorów ogrodnictwa, iż dostał znaczny transport rozmaitych świeżych hollenderskich Cébulk, wydających jak najpiękniejsze kwiaty. Katalog onych można dostać bezpłatnie w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie, którego równie i komissa dla niżej podpisanego przyymuje. Gdy zaś często się zdarza, iż wędrujący po kraju ogrodnicy, lub inni po prowincyi sprzedają rozmaite Cébulki przeszłoroczne, już przekwitłe, a co gorsza pod nazwaniem hollenderskich, sprzedają z okolic Królewca lub Pruss pochodzące, które od hollenderskich daleko podłejsze, i w porównaniu z onemi żadney prawie wartości nie mają, przez co wielu z kupujących znaczny już doznało zawodu, przeto niżej podpisany upewnić może, iż sam nie sprzedaje innych oprócz prawdziwych hollenderskich nie przekwitłych Cébulk, i nikomu więcej oprócz JPana Kopschowi w Wilnie sprzedaż onych nie powierza, u którego można dostać za cenę rubla assignacyi. ogólny katalog znajdujący się u niżej podpisanego znaczny zapas rozmaitych nasion krzewów tak krajowych jako i zagranicznych. Ryga 18go septembra 1821. Karol Henryk Wagner.

Cébulki hollenderskie.

3. W Rydze u JPana J. H. Zigra, znajdując się świeżo sprowadzone prawdziwe hollenderskie Cébulki różnych kwiatów w jak najlepszych gatunkach, i za umiarkowaną cenę. Tegoroczne katalogi onych można dostać w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie bezpłatnie. Znajdują się też oprócz tego do sprzedania w ogrodzie tegoż JP. Zigra najlepsze gatunki drzew owocowych, jako to, wisznie, śliwy, gruszki, jabłka; morele, brzośkwinie, abrykozy, winogrona, wielkie angielskie porzeczki i agrest, czerwone chilijskie i żółte maltańskie maliny, różnego patanku topole, kasztany i inne drzewa oraz krzewy północney Ameryki i t. d.

Z a p o z e w.

3 Prezes i Asessor Prześwietnego konsysto-

rza Cesurskiego miasta Rygi, podają niniejszym do wiadomości waszej mieszkańca ryckiego Felixa Pohla, że małżonka wasza Wilhelmina Pohl z domu Sander, weszła do nas ze skargą, jakoscie ją przed trzema laty potajemnie opuścili i ztąd się oddalili, i że od dwóch lat nie masz o życiu i miejscu waszego pobytu żadney wiadomości; i dlatego prosila, ażeby z powodu niegodziwego przez was jej opuszczenia, została z wami rozwiedziona. Dlatego przez niniejsze ostatecznie i peremptorynie zapozywamy i wzywamy was, Felixa Pohla, ażebyście za sześć miesięcy od daty niniejszego publicznego ogłoszenia, t. j. dnia 17 marca 1822, przed potudniem, przed tym Przświetnym Konsystorzem stanęli, na podaną przeciw wam skargę odpowiedzieli i prawnego wyroku oczekiwali: w przeciwnym bowiem razie nie słuchania i stawienia się waszego, zawsze jednak skutki prawa nastąpią. Dan z Konsystorza w Rydze dnia 17 września 1821 roku.

G. C. Willisich obersekretarz.

NOWE DZIEŁA.

ETYKA CHRZEŚCIJANSKA czyli Teologia Moralna do użycia szkolnego zastosowana przez Antoniego Karola Reybergera opata benedyktyńskiego, doktora teologii i profesora w uniwersytecie wiedeńskim wyśłużonego, etc. A na język polski przez Jana Kantego Chodaniewicza doktora i profesora teologii w uniwersytecie wileńskim, dziekana oddziału nauk moralnych i politycznych, kanonika katedralnego wileńskiego, przełożona. Tom I, zawierający w sobie wstęp do Etyki chrześcijańskiej tudzież Etykę ogólną. W Wilnie drukiem Antoniego Marciniowskiego 1821, w języku łacińskim i polskim, stronice XV — 345 i nie licząc 8. Całe wydanie na papierze białym.

Tyloletnia wziętość tego dzieła we wszystkich sławniejszych uniwersytetach i seminariach całej Europy, oraz imię tłumacza, uwalniają wydawców od wystawiania jego wielkich zalet.

Nie było zamiarem przedawać tego dzieła przed zupełnem jego na świat wyściem: ale otrzymane liczne żądania od osób duchownych, mianowicie od młodzi poświęcającej się temu stanowi i biorącej potrzebną do swego powołania naukę w seminariach, skłoniły do wydawania tomu pierwszego przed wyściem dwóch dalszych, a to w sposób następujący:

Pojedynczo Tom Iszy nie sprzedaje się.

Cena dzieła po zupełnem jego wyściu we 3ch tomach rubli srebrnych 6.

Placący rubli srebrnych 4 kop. 50, przy odebraniu Igo tomu, otrzyma bilet na uzyskanie dalszych dwóch tomów, bez żadney dopłaty.

Tom IIgi wyjdzie w grudniu roku bieżącego: Tom IIIci w lutym roku następującego 1822.

Dostać można w Wilnie, w kantorze gazety Kuryera Litewskiego i w xiegarni XX. Pijarów. W Mińsku u JP. Kalinowskiego xiegarza i w Krzemieńcu u JP. Glücksberga.

W xiegarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej, u Alexandra Zołkowskiego, są następnę dzieła do przedania:

Niektóre rysy życia Tadeusza Kościuszki, napisane przez Teodora Glinkę; tłumaczenie z rosyjskiego 8vo w Wilnie 1821. Cena - - - kop. 20.

Cztery wieczory w Stolicy, napisane przez Michała Wazgirda, wieczor 1, 2, 3, 4, 12mo w Wilnie 1821. Cena - - - - - kop. 80.

O uczonych Polkach, przez Jana Sowińskiego 8vo w Krzemieńcu 1821. Cena - - - rub. 1 kop. 10.

Żasady ekonomii narodów, czyli umiejętność narodowego gospodarstwa; dzieło L. H. Jakoba w niemieckim języku wydane, przekład M. Chońskiego 8vo 2 tomy. w Krzemieńcu 1820. Cena rub. 2.

Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie, z dodatkiem powieści i czterdzieści jeden obrazkami; wydanie nowe poprawne, na pięknym papierze. 8vo w Warszawie 1820. Cena - - - - - rub. 1.

Podróż do Ciemnogradu, przez autora świstka krytycznego w czterech częściach, 12mo w Warszawie 1820. Cena - - - - - rub. 3.

Bayki i powieści przez J. U. Niemcewicza; edycja druga, do której przydane są nowe i niewydane jeszcze Bayki, powieści, dumy i inne rymy 8vo w Warszawie 1820. Cena - - - - - rub. 2 kop. 50.

Nauka, koło pasiek (pszczoł) z informacjami Pana Walentego Kąckiego, anno MDCXII (1612) w Komarnie u mnie Jana Ostroroga spisana; w Zamościu roku 1614, drukował M. Łęski Typograf ak. Zamoyskiej, potrzebie przedrukowana, 8vo w Wilnie 1821 z dwiema rycinami. Cena - - - - - kop. 40.

Sarmatyzm, Komedia w 5ciu aktach, oryginalnie wierszem napisana przez Fran. Zabłockiego, 8vo w Wilnie 1821. Cena - - - - - kop. 40.

Amfitrya, komedia we 3ch aktach z Moliera, przez Fran. Zabłockiego, 8vo w Wilnie 1818 kop. 40.

Fircyk w załotałch, komedia we 3ch aktach przez Fran. Zabłockiego, 8vo w Wilnie 1820. Cena kop. 40.

Zółta Szlafmyca albo kolenda na nowy rok; opera w 3ch aktach, przez Fran. Zabłockiego, 8vo w Wilnie 1820. Cena - - - - - kop. 35.

Obłężenie miasta Mińska, Tragedya historyczna z dziejów oyczystych napisana w 4ch aktach, przez K. Nowińskiego 8vo w Wilnie 1820. Cena kop. 30.

Narymund Wielki Xiążę Litewski, Tragedya oryginalna w 5ciu aktach, przez Teklę Wróblewską, 8vo w Wilnie 1820. Cena - - - - - kop. 25.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 28	średnia	28 cal.	2,27 lin.	+ 8,5	stopni	Połud. Wschod.	Pogoda
	dnia 29	średnia	28 —	2,07 —	+ 7,33	—	Wschodni.	Pogoda
	dnia 30	godz. 6	28 —	2,1 —	+ 5,5	—	Wschodni.	Pochmurno

Od dnia 1 następującego października, zaczyna się prenumerata na ostatni kwartał roku bieżącego, na Gazetę Kuryera Litewskiego. Przyjmuje się w kantorze Redakcyi w domu Assesora Kollegialnego Woynicza, na ulicy święto-jańskiej. Cena zwyczajna rub. 2 kop. 25.